



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

KOMENTARZ

Nr 7, 17 stycznia 2020 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski

Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Wstępna deeskalacja sporu handlowego między USA i Chinami

Marcin Przychodniak, Marek Wąsiński

Stany Zjednoczone i Chiny zawarły 15 stycznia wstępną umowę handlową. Można ją uznać za sukces obu stron. Chiny zgodziły się m.in. na zwiększenie zakupów towarów z USA o 200 mld dol. w ciągu dwóch lat w zamian za powstrzymanie się USA od podnoszenia ceł na import z ChRL. Zakres umowy jest węższy od pierwotnie planowanego przez administrację Donalda Trumpa.

Co zawiera wynegocjowane porozumienie?

ChRL zobowiązała się do 2021 r. kupić dobra przemysłowe z USA o wartości o 78 mld dol. większej niż w 2017 r., surowce energetyczne za 52 mld dol., produkty rolno-spożywcze za 32 mld dol. oraz usługi za 38 mld dol. Mają też podnieść ochronę własności intelektualnej i wstrzymać wymuszony transfer technologii, a także zwiększyć dostęp do usług finansowych. Nałożone wcześniej amerykańskie i chińskie cła zostaną jednak zachowane. USA zmniejszą stawkę z 15% na 7,5% na chińskie produkty o wartości 100 mld dol., ale zachowają 25% cła na towary o wartości 250 mld dol. Porozumienie nie odnosi się do procederu subsydiowania przedsiębiorstw w ChRL, cyberbezpieczeństwa czy systemu weryfikacji i egzekucji deklarowanych przez stronę chińską zmian w gospodarce. Uwzględnienie tych problemów zapowiadała wcześniej administracja Trumpa.

Jakie jest znaczenie umowy dla USA?

Umowa jest sukcesem Donalda Trumpa na początku roku wyborczego. Trwający spór handlowy uderzył w amerykańskich producentów rolnych i wpłynął na wzrost cen towarów sprowadzanych z ChRL. Zobowiązanie Chin do zwiększonych zakupów produktów amerykańskich ma pomóc Trumpowi przekonać część wyborców, że jego polityka im nie zaszkodziła. Poprawa bilansu handlowego z Chinami była głównym hasłem prezydentury Trumpa, dlatego będzie on przedstawiał porozumienie jako realizację swojego zobowiązania. Umowa nie dotyczy jednak deficytu handlowego, a zwiększonych zakupów, ponadto pozostałe postanowienia umowy nie wymuszają daleko idących zmian chińskiego modelu gospodarczego. Nie jest również pewne, czy ChRL w pełni wdroży postanowienia umowy.

Dlaczego umowa jest korzystna dla ChRL?

Chinom udało się przedłużyć negocjacje z USA i uniknąć ustępstw, na które nie chciała się zgodzić. Część z nich to powtórzenie zobowiązań np. z protokołu akcesyjnego ChRL do WTO. Mogą więc grać na zwłokę, licząc m.in. na przegraną Trumpa w wyborach prezydenckich i np. renegezację umowy czy inne podejście nowej administracji do dalszych negocjacji. Otwarcie rynku finansowego na USA jest korzystne dla samych Chin, gdyż ułatwi pozyskanie większej ilości dewiz, co wesprze obsługę długu publicznego ChRL. Utrzymanie ceł pozwoli władzom chińskim nadal przedstawiać USA w społeczeństwie jako odpowiedzialne

za problemy gospodarcze. Symboliczne znaczenie dla Chin, jako polityczny gest administracji Trumpa, miało także anulowanie zeszłorocznej decyzji uznającej ChRL za „manipulatora walutowego”.

Co porozumienie oznacza dla przyszłości relacji chińsko-amerykańskich?

Zawarcie umowy redukuje napięcia między USA a Chinami, nie kończy jednak ani obecnego sporu, ani rywalizacji w długiej perspektywie. Oba państwa dążyły do powstrzymania eskalacji: Donaldowi Trumpowi kolejne cła i wzrost kosztów produktów w USA nie pomogłyby w kampanii wyborczej, z kolei Xi Jinping chciał uniknąć zwiększenia presji na spowalniający wzrost gospodarczy. Dlatego zawarto teraz wstępne porozumienie, a decyzje dotyczące np. zniesienia amerykańskich ceł oraz zmian strukturalnych w chińskiej gospodarce odłożono do negocjacji umowy „drugiej fazy”. Te jednak nie nastąpią szybko. Żadnej ze stron nie zależy na finalizacji kolejnej umowy czy wprowadzeniu nowych ceł przed listopadowymi wyborami prezydenckimi w USA. Można się spodziewać, że wdrażając „pierwszą fazę”, ChRL skoncentruje się na zwiększonych zakupach towarów z USA.

Jakie znaczenie umowa ma dla UE?

Wstępna deeskalacja sporu uspokoi światowe rynki, co jest korzystne dla UE, a tym samym dla Polski. Utrzymanie ceł może z kolei zwiększać konkurencyjność dóbr z UE. Jednak częściowe porozumienie handlowe może być niezgodne z przepisami Światowej Organizacji Handlu, a Unia dąży do utrzymania znaczenia tej organizacji. Takie zmniejszenie napięć między USA a Chinami oznacza też, że UE z jednej strony nadal pozostanie istotnym partnerem dla obu państw, z drugiej administracja Trumpa może zwiększyć presję w rozmowach z Unią. Zwiększenie ceł np. na sprowadzane do USA samochody mogłoby jednak być zbyt kontrowersyjne przed wyborami. ChRL będzie się starała wykorzystać szczyty z UE w marcu br. oraz „Chiny+27” jesienią br. do uzyskania lepszej pozycji w relacjach z UE, co wsparłoby ich rozmowy „drugiej fazy” z USA.